

Zakończenie

Przedstawione na poprzednich stronach treści pozwalają na konstatację, że systemy i bazy gromadzenia danych stanowią dziś bardzo ważne instrumentarium działania służb policyjnych. Proces ten bez wątpienia „napędza” także rozwój sieci społecznych, które nierzadko wręcz zastępują nam standardowe kontakty interpersonalne i pozwalają na śledzenie (w sensie potocznym) naszych codziennych zachowań. Nie bez znaczenia jest tu również sposób działania przestępców (przestępczość zorganizowana, terroryzm itp.), przeciwdziałanie któremu wymaga znacznego nakładu sił i środków, a które – w części – zastąpić można samą analizą danych. Także samo państwo, jako instytucja organizująca procesy społeczne, wprowadza w życie rozwiązania, które mają na celu rozwój informatyczny społeczeństwa. To wszystko powoduje, że ilość informacji o nas rośnie lawinowo. Część z nich może przy tym być wykorzystywana jednak wbrew naszej woli lub wiedzy.

Służby policyjne, mając szerokie kompetencje do zwalczania zagrożeń, należą to tych instytucji życia społecznego, które nie mogą – w przeciwieństwie do jakiegokolwiek osoby prywatnej – ani udostępnić, ani też pozyskiwać danych w sposób dowolny. Zawsze granicą jest w takim wypadku prawo i jego normy. Ich działanie jest bowiem związane z możliwością ingerencji i wyciągania z baz danych takich treści, których użycie może być dla każdego z nas niewygodne, dokuczliwe lub wręcz obciążające.

Mamy nadzieję, że zawartość niniejszego tomu dobitnie świadczy jednak o tym, że działanie służb policyjnych i specjalnych nie jest wolne od, wspomnianych powyżej, ograniczeń i poddawane jest kontroli zewnętrznej. Stanowi to gwarancję prywatności, której często brak w przypadku chociażby firm zarządzających ogromnymi sieciami danych, wiedzących o nas często więcej, niż byśmy chcieli.